

Księga Amosa

¹ Słowa Amosa, który był *jednym* spośród pasterzy z Tekoa, które widział o Izraelu za dni Uzjasza, króla Judy, i za dni Jeroboama, syna Joasza, króla Izraela, dwa lata przed trzęsieniem ziemi.

² I powiedział: PAN zagrzmi z Syjonu, z Jerozolimy wyda swój głos; mieszkania pasterzy będą lamentować, a wyschnie szczyt Karmelu.

³ Tak mówi PAN: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ młócili Gilead narzędziami z żelaza.

⁴ Ale ześlę ogień na dom Chazaela, który strawi pałace Ben-Hadada.

⁵ Połamię też rygiel Damaszku i wykorzenię mieszkańca z doliny Awen i tego, który trzyma berło z domu Eden. I lud Syrii pójdzie do niewoli do Kir, mówi PAN.

⁶ Tak mówi PAN: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie przepuszczę im, ponieważ uprowadzili wszystkich jeńców, aby ich wydać Edomowi.

⁷ Ale ześlę ogień na mur Gazy, który strawi jej pałace.

⁸ Wykorzenię też mieszkańca z Aszdodu i tego, który trzyma berło z Aszkelonu, i zwrócę swoją rękę przeciwko Ekronowi, i zginie resztką Filistynów, mówi Pan BÓG.

⁹ Tak mówi PAN: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ wydali wszystkich jeńców Edomowi, a nie pamiętali o braterskim przymierzu;

¹⁰ Ale ześlę ogień na mur Tyru, który strawi jego pałace.

¹¹ Tak mówi PAN: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ prześladował mieczem swego brata, tłumiąc w sobie wszelaką litość, a nieustannie pałał gniewem, swoją zapalczywość chował na zawsze.

¹² Ale ześlę ogień na Teman i strawi pałace Bosry.

¹³ Tak mówi PAN: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie przepuszczę im, ponieważ rozcinali brzemiennie w Gileadzie tylko po to, by rozszerzyć swoje granice.

¹⁴ Ale rozniecę ogień na murze Rabby, który strawi jego pałace wśród krzyku w dzień bitwy, podczas wichru w dzień burzy.

¹⁵ I pójdzie ich król do niewoli, on i jego książęta razem z nim, mówi PAN.

2

¹ Tak mówi PAN: Z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ spalił kości króla Edomu na wapno.

² Ale ześlę ogień na Moab, który strawi pałace Keriotu. I umrze Moab wśród wrzawy, wśród krzyku i przy dźwięku trąby.

³ I wytracę sędziów spośród niego, i zabiję wraz z nim wszystkich jego książąt, mówi PAN.

⁴ Tak mówi PAN: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ odrzucili prawo PANA i nie przestrzegali jego przykazań, a dali się zwieść swoim kłamstwom, za którymi chodzili ich ojcowie.

⁵ Ale ześlę ogień na Judę, który strawi pałace Jerozolimy.

⁶ Tak mówi PAN: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie przepuszczę mu, ponieważ sprzedali sprawiedliwego za srebro, a ubogiego za parę sandałów;

⁷ Którzy dążą do tego, aby w prochu deptać głowy ubogich i drogę pokornych wypaczają. Ponadto syn i jego ojciec obcuja z *tą samą* dziewczyną, aby splamić moje święte imię.

⁸ I na szatach danych im w zastaw kładą się przy każdym ołtarzu, a wino ukaranych piją w domu swoich bogów.

⁹ A przecież wytraciłem przed nimi Amorytę, który był wysoki jak cedry, a mocny jak dęby. Zniszczyłem jednak jego owoc od góry, a z dołu jego korzenie.

¹⁰ A was wyprowadziłem z ziemi Egiptu i prowadziłem przez pustynię czterdzieści lat, abyście posiadli ziemię Amoryty.

¹¹ I wzbudzałem spośród waszych synów proroków i spośród waszych młodzieńców nazirejczyków. Czy nie jest tak, synowie Izraela? – mówi PAN.

¹² Ale wy poiliście nazirejczyków winem, a prorokom rozkazywaliście, mówiąc: Nie prorokujcie.

¹³ Oto ścisnę waszą ziemię, tak jak ciśnie wóz

pełen snopów.

¹⁴ Szybkiemu nie uda się ucieczka, mocny nie doda sobie sił i mocarz nie wybawi swojej duszy.

¹⁵ A ten, który trzyma łuk, nie ostoi się, i szybki na nogach nie ucieknie, a jeździec na koniu nie zachowa swojej duszy.

¹⁶ A najodważniejszy spośród mocarzy ucieknie w tym dniu nagi, mówi PAN.

3

¹ Słuchajcie tego słowa, które PAN mówi przeciwko wam, synowie Izraela, przeciwko całemu pokoleniu, które wyprowadziłem z ziemi Egiptu:

² Tylko was uznałem spośród wszystkich rodów ziemi, dlatego was ukarzę za wszystkie wasze nieprawości.

³ Czy dwóch może chodzić razem, jeśli się nie zgadzają?

⁴ Czy lew zaryczy w lesie, gdy nie ma łupu? Czy młody lew wyda swój głos ze swojego legowiska, jeśli nic nie złowił?

⁵ Czy ptak wpadnie w sidła na ziemi, jeśli nie ma pułapki? Czy podniesie się sidła z ziemi, jeśli nic nie schwytały?

⁶ Czy trąba zadmie w mieście, a lud się nie ulęknie? Czy w mieście zdarzy się nieszczęście, którego PAN by nie uczynił?

⁷ Doprawdy, Pan BÓG nic nie czyni, jeśli nie objawi swojej tajemnicy swym sługom, prorokom.

⁸ Lew ryknął, któż się nie ulęknie? Pan BÓG przemówił, któż nie będzie prorokował?

⁹ Głoście w pałacach w Aszdodzie i w pałacach ziemi Egiptu i mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii i zobaczcie w niej wielkie zamieszanie oraz cierpiących w niej ucisk;

¹⁰ Nie umieją bowiem czynić tego, co jest prawe, mówi PAN. Zbierają w swoich pałacach skarby ze zdzierstwa i z grabieży.

¹¹ Dlatego tak mówi Pan BÓG: Wróg otoczy tę ziemię i pozbawi cię twojej siły, i twoje pałace zostaną ograbione.

¹² Tak mówi PAN: Jak pasterz wyrywa z lwiej paszczy dwie nogi lub kawałek ucha, tak zostaną wyrwani synowie Izraela, którzy mieszkają w Samarii na rogu łoża i w Damaszku na posłaniach.

¹³ Słuchajcie i oświadczone w domu Jakuba, mówi Pan BÓG, Bóg zastępów;

¹⁴ Bo w tym dniu, w którym ukarzę Izraela za jego przestępstwa, ukarzę też ołtarze w Betel. I rogi ołtarza zostaną odcięte i upadną na ziemię.

¹⁵ I zburzę dom zimowy i dom letni, zginą domy z kości słoniowej i dla wielkich domów nastanie koniec, mówi PAN.

4

¹ Słuchajcie tego słowa, krowy Baszanu, które jesteście na górach Samarii, które uciskacie biednych i niszczyacie ubogich, które mówicie ich panom: Przynieście, abyśmy mogli pić.

² Przysiągł Pan BÓG na swoją świętość, że oto nadejdą na was dni, kiedy pochwyci was hakami, a wasze potomstwo wędkami rybackimi.

³ I wyjdziecie wyłomami, jedna za drugą, i będziecie rozrzucać wszystko, co *jest* w *waszych* pałacach, mówi PAN.

⁴ Przychodźcie do Betel i grzeszcie, w Gilgal rozmnożcie przestępstwo; przynoscie każdego ranka swoje ofiary, *a* trzeciego roku – swoje dziesięciny;

⁵ I spalajcie kwaszoną ofiarę dziękczynną, ogłaszajcie i rozgłoście dobrowolne ofiary, ponieważ tak wam się podoba, synowie Izraela, mówi Pan BÓG.

⁶ A chociaż dałem wam czystość zębów we wszystkich waszych miastach i niedostatek chleba po wszystkich waszych miejscach, wy jednak nie nawróciliście się do mnie, mówi PAN.

⁷ Ja też wstrzymałem wam deszcz, gdy jeszcze brakowało trzech miesięcy do żniwa. Spuszczałem deszcz na jedno miasto, a na drugie miasto nie spuszczałem. Jedną część *pola* zraszał deszcz, a druga część, na którą deszcz nie padał, uschła.

⁸ I chodzili z dwóch, trzech miast do jednego miasta, aby się napić, ale nie mogli zaspokoić swego pragnienia. A jednak nie nawróciliście się do mnie, mówi PAN.

⁹ Dotknąłem was suszą i pleśnią. Gdy obfitowały wasze ogrody, winnice, sady figowe i drzewa oliwne przynosiły owoc, gąsienice to pożarły, a jednak nie nawróciliście się do mnie, mówi PAN.

¹⁰ Zesłałem na was zarazę, tak jak na Egipt, wybiłem mieczem waszych młodzieńców, pozwoliłem uprowadzić wasze konie i sprawiłem, że smród waszych wojsk dotarł do waszych

nozdrzy, a jednak nie nawróciliście się do mnie, mówi PAN.

¹¹ Spustoszyłem was, jak Bóg spustoszył Sodomę i Gomorę, i staliście się jak głównia wyrwana z ognia, a jednak nie nawróciliście się do mnie, mówi PAN.

¹² Dlatego tak ci uczynię, Izraelu, *a* ponieważ zamierzam ci tak uczynić, przygotuj się na spotkanie ze swym Bogiem, Izraelu!

¹³ Oto bowiem *on jest tym*, który kształtuje góry, tworzy wiatr, oznajmia człowiekowi, jaka jest jego myśl; on z rannej zorzy czyni ciemność i stąpa po wyżynach ziemi. PAN, Bóg zastępów, to jego imię.

5

¹ Słuchajcie tego słowa, które jako lament podnoszę przeciwko wam, domu Izraela!

² Upadła i już nie powstanie dziewica Izraela. Leży opuszczona w swej ziemi i nie ma nikogo, kto by ją podniósł.

³ Tak bowiem mówi Pan BÓG: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, pozostanie sto, a w tym, z którego wychodziło sto, pozostanie domowi Izraela dziesięciu.

⁴ Tak bowiem mówi PAN do domu Izraela: Szukajcie mnie, a będziecie żyć;

⁵ A nie szukajcie Betel, nie chodźcie do Gilgal i do Beer-Szeby nie udawajcie się, gdyż Gilgal zostanie uprowadzony do niewoli, a Betel wniwecz się obróci.

⁶ Szukajcie PANA, a będziecie żyć, aby nie wybuchł jak ogień w domu Józefa i nie pochłonął

go, a nie będzie nikogo w Betel, kto by go ugasił;

⁷ Wy, którzy zamieniacie sąd w piołun, a sprawiedliwość porzucacie na ziemi;

⁸ Szukajcie tego, który uczynił Plejady i Oriona, który przemienia cień śmierci w poranek i dzień w ciemności nocne; który przyzywa wody morskie i wylewa je na powierzchni ziemi, PAN jest jego imię;

⁹ Który wzmacnia słabego przeciwko mocnemu, tak że *ten* osłabiony naciera na twierdzę.

¹⁰ Nienawidzą *tego*, który upomina ich w bramie, i brzydzą się *tym*, który mówi prawdę.

¹¹ Ponieważ uciskacie ubogiego i zabieracie mu ciężar zboża, to chociaż pobudowaliście domy z kamienia ciosanego, nie będziecie w nich mieszkać; zasadzaliście rozkoszne winnice, ale nie będziecie pić z nich wina.

¹² Znam bowiem wasze wielkie przestępstwa i ogromne grzechy: uciskacie sprawiedliwego, bierzecie łapówkę i wypaczacie sprawy ubogich w bramie.

¹³ Dlatego roztropny milczy w tym czasie, bo jest to czas zły.

¹⁴ Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. A PAN, Bóg zastępów, będzie z wami, tak jak mówicie.

¹⁵ Nienawidźcie zła, a miłujcie dobro i ustanówcie sąd w bramie. Może wtedy PAN, Bóg zastępów, zlituje się nad resztką Józefa.

¹⁶ Dlatego tak mówi PAN, Bóg zastępów, Pan: Na wszystkich ulicach *będzie* zawodzenie, a na wszystkich drogach będą krzyczeć: Biada, biada! I zawołają oracza do płaczu, a tych, którzy umieją lamentować, do zawodzenia.

17 I we wszystkich winnicach *będzie* zawrodozenie, gdy przejdę pośród ciebie, mówi PAN.

18 Biada tym, którzy pragną dnia PANA! Cóż wam po tym dniu PANA? Jest on ciemnością, a nie światłością.

19 Jak gdyby ktoś uciekał przed lwem, a spotkał go niedźwiedź; albo jak gdyby wszedł do domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsiłby go wąż.

20 Czy dzień PANA nie jest ciemnością, a nie światłością? Mrokiem bez żadnej jasności?

21 Nienawidzę waszych uroczystych świąt i gardzę nimi, i woń na waszych zgromadzeniach nie jest mi miła.

22 Jeśli bowiem będziecie mi składać całopalenia i swoje ofiary pokarmowe, nie przyjmę *ich* ani nie wejrzę na ofiary pojednawcze z waszego tuczonego bydła.

23 Oddal ode mnie wrzask waszych pieśni, *bo* nie chcę słuchać dźwięku waszych cytr.

24 Niech raczej sąd tryska jak woda, a sprawiedliwość jak gwałtowny strumień.

25 Czy składaliście mi ofiary i dary na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela?

26 Przecież nosiliście przybytek waszego Molocha i Kijuna, wasze bożki, gwiazdę waszych bogów, których sobie uczyniliście.

27 Dlatego uprowadzę was do niewoli poza Damazek, mówi PAN, Bóg zastępów, *to* jego imię.

6

1 Biada beztroskim na Syjonie i pokładającym

ufność w górze Samarii; tym, którzy są przywódcami wśród tych narodów, do których schodzi się dom Izraela.

² Idźcie do Kalne i rozejrzyjcie się, a stamtąd idźcie do Chamat wielkiego. Potem zstąpcie do Gat filistyńskiego. Czy są to lepsze królestwa niż te? Czy ich obszar jest większy niż wasz obszar?

³ *Biada wam, którzy sądzicie, że dzień zły jest daleko i przybliżacie panowanie przemocy;*

⁴ Którzy sypiacie na łożach z kości słoniowej, a rozciągacie się na swoich posłaniach; którzy jadacie jagnięta z trzody, a cielce tuczone z zagrody;

⁵ Którzy śpiewacie przy lutni i wymyślcie sobie instrumenty muzyczne jak Dawid;

⁶ Którzy pijecie wino z czasz i namaszczacie się drogimi maściami, a nie bolejecie nad utrapieniem Józefa.

⁷ Dlatego teraz pójdą do niewoli na czele pojmanych i skończy się biesiada hulaków.

⁸ Pan BÓG przysiągł na siebie samego, mówi PAN, Bóg zastępów: Obrzydła mi pycha Jakuba i nienawidzę jego pałaców. Dlatego wydam miasto i wszystko, co w nim jest.

⁹ A stanie się tak: Jeśli pozostanie dziesięć osób w jednym domu i one pomrą.

¹⁰ I każdego z nich weźmie jego stryj, i spali go, aby wynieść kości z domu, i zapyta tego, który jest w zakątkach domu: Czy jest jeszcze ktoś z tobą? A *ten* odpowie: Nie ma. Wtedy powie: Milcz, bo nie wolno wspominać imienia PANA.

¹¹ Oto bowiem PAN rozkaże i uderzy w wielki

dom rozpadlinami, a w mały dom – pęknięciem.

¹² Czy konie mogą biegać po skale? Czy można *tam* orać wołami? Sąd bowiem zamieniliście w truciznę, a owoc sprawiedliwości w piołun.

¹³ *Biada wam*, którzy się cieszyacie, a to z niczego, mówiąc: Czy nie wzięliśmy sobie rogów własną siłą?

¹⁴ Ale oto ja wzbudzę naród przeciwko wam, domu Izraela, mówi PAN, Bóg zastępów, który was będzie uciskał od wejścia do Chamat aż do strumienia pustyni.

7

¹ To mi ukazał Pan BÓG. Oto tworzył koniki polne na początku odrastania potrawu, a oto *był* to potraw po sianokosach królewskich.

² A gdy zjadły trawę ziemi, powiedziałem: Panie BOŻE! Przebacz, proszę. Któż zostanie Jakubowi? Jest bowiem malutki.

³ I żałował tego PAN. PAN powiedział: To się nie stanie.

⁴ To mi ukazał Pan BÓG: Oto Pan BÓG wezwał ogień w celu sądu, a wchłonął wielką głębię i strawił dział.

⁵ Wtedy powiedziałem: Panie BOŻE! Zaniechaj *tego*, proszę. Któż zostanie Jakubowi? Jest bowiem malutki.

⁶ I żałował tego PAN. Pan BÓG powiedział: I to się nie stanie.

⁷ Potem *to* mi ukazał: oto Pan stał na murze *wybudowanym* za pomocą pionu, z pionem w rękę.

⁸ I PAN powiedział do mnie: Co widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Pion. Wtedy Pan powiedział: Oto przyłożę pion pośród mojego ludu, Izraela. Już mu więcej nie odpuszczę.

⁹ Wyżyny Izaaka będą spustoszone i świątynie Izraela zostaną zburzone, i powstanę z mieczem przeciwko domowi Jeroboama.

¹⁰ Wtedy Amazjasz, kapłan Betel, posłał do Jeroboama, króla Izraela, taką wiadomość: Amos spiskuje przeciwko tobie pośród domu Izraela, *tak że* ziemia nie może znieść wszystkich jego słów.

¹¹ Tak bowiem mówi Amos: Jeroboam umrze od miecza, a Izrael na pewno zostanie uprowadzony ze swojej ziemi do niewoli.

¹² Potem Amazjasz powiedział do Amosa: Widzący, idź, uciekaj do ziemi Judy i tam jedz chleb, i tam prorokuj.

¹³ A w Betel już więcej nie prorokuj, bo to jest świątynia króla i dom królewski.

¹⁴ Wtedy Amos odpowiedział Amazjaszowi: Nie byłem prorokiem ani nawet synem proroka, lecz byłem pasterzem bydła i tym, który zbiera figi sykomory.

¹⁵ Ale PAN mnie wziął, gdy *chodziłem* za bydłem, i powiedział do mnie PAN: Idź, prorokuj memu ludowi Izraelowi.

¹⁶ Teraz więc słuchaj słowa PANA. Ty mówisz: Nie prorokuj w Izraelu i nie głoś przeciwko domowi Izaaka.

¹⁷ Dlatego tak mówi PAN: Twoja żona będzie nierządnicą w mieście, twoi synowie i twoje córki padną od miecza, twoja ziemia będzie

podzielona sznurem, a ty umrzesz w ziemi nieczystej; Izrael zaś na pewno zostanie uprowadzony do niewoli ze swojej ziemi.

8

¹ To mi ukazał Pan BÓG: Oto stał kosz letnich owoców.

² Wtedy zapytał: Co widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Kosz letnich owoców. PAN znowu powiedział do mnie: Nadszedł koniec mojego ludu, Izraela, nie będę mu już więcej odpuszczał.

³ W tym dniu pieśni świątyni zamienią się w zawodzenie, mówi Pan BÓG. *Będzie* mnóstwo trupów na każdym miejscu, w ciszy *będą* wyrzucone.

⁴ Słuchajcie tego, wy, którzy pożeracie ubogiego, abyście wykorzenili biednych z ziemi;

⁵ Mówiąc: Kiedy przeminie nów księżyca, abyśmy *mogli* sprzedać zboże? Kiedy minie szabat, abyśmy *mogli* otworzyć spichlerze, abyśmy *mogli* umniejszać efę, podwyższać sykl i wagi podstępnie fałszować;

⁶ Abyśmy *mogli* kupować ubogich za srebro, a nędzarza za parę sandałów; i abyśmy *mogli* plewy zboża sprzedawać?

⁷ PAN przysiągł na chwałę Jakuba: Nigdy nie zapomnę wszystkich ich uczynków.

⁸ Czyż z tego powodu nie zadrży ziemia i nie będzie lamentować każdy, kto w niej mieszka? Wzbierze się cała jak rzeka i zostanie porwana i zatopiona jakby przez rzekę Egiptu.

⁹ W tym dniu, mówi Pan BÓG, sprawię, że słońce zajdzie o południu, i przyprowadzę na ziemię ciemność w jasny dzień;

¹⁰ I zamienię wasze święta w żałobę, a wszystkie wasze pieśni w lament. Sprawię, że na wszystkich biodrach będzie wór i na każdej głowie łysina. I będzie w tej ziemi żałoba jak po jedynaku, jej koniec jak dzień goryczy.

¹¹ Oto nadchodzą dni, mówi Pan BÓG, gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, ale słuchania słów PANA.

¹² I będą się błąkać od morza do morza, i od północy aż na wschód będą biegać, szukając słowa PANA, ale go nie znajdą.

¹³ W tym dniu piękne dziewice i nawet młodzieńcy zemdleją z pragnienia.

¹⁴ Ci, którzy przysięgają na grzech Samarii, i mówią: Jak żyje twój Bóg, Danie, i jak żyje droga Beer-Szeby, oni upadną i już nigdy nie powstaną.

9

¹ Widziałem Pana stojącego na ołtarzu i powiedział: Uderz w nadproże, aż zadrżą węgary. Rozetnij głowy ich wszystkich, a pozostałych zabiję mieczem. Żaden z nich nie ucieknie i żaden z nich nie ocaleje.

² Choćby się zakopali aż do piekła, moja ręka wyciągnie ich stamtąd; choćby wstąpili aż do nieba i stamtąd ich ściągnę.

³ Choćby się ukryli na szczycie Karmelu, odnajdę i wezmę ich stamtąd; a choćby się ukryli przed

moimi oczami na dnie morza, rozkażę wężowi, aby ich tam ukąsił;

⁴ Choćby poszli do niewoli przed swymi wrogami, nawet tam rozkażę mieczowi, aby ich zabijał. Zwrócę na nich swoje oczy dla zła, a nie dla dobra.

⁵ Pan BÓG zastępów dotyka ziemi, a ta rozpływa się i płaczą wszyscy jej mieszkańcy. Wzbierze cała jak rzeka i zostanie zatopiona jakby przez rzekę Egiptu.

⁶ On zbudował w niebie swoje stopnie i ustanowił na ziemi swój zastęp; on przywołuje wody morskie i rozlewa je po powierzchni ziemi. PAN to jego imię.

⁷ Synowie Izraela, czy nie jesteście dla mnie jak synowie Etiopii? – mówi PAN. Czy nie wyprowadziłem Izraela z ziemi Egiptu, Filistynów z Kaftor i Syryjczyków z Kir?

⁸ Oto oczy Pana BOGA *zwrócone są* na to grzeszne królestwo i zgładzę je z powierzchni ziemi. Jednak nie zgładzę doszczętnie domu Jakuba, mówi PAN.

⁹ Oto bowiem wydam rozkaz i przesieję dom Izraela wśród wszystkich narodów, jak *pszenicę* przesiewa się przetakiem, *tak że* żadne ziarenko nie spadnie na ziemię.

¹⁰ Wszyscy grzesznicy spośród mojego ludu od miecza umrą, *ci*, którzy mówią: Nie dosięgnie *nas* ani nie zaskoczy nas to zło.

¹¹ W tym dniu podniosę upadły przybytek Dawida i zamuruję jego wyłomy; wzniosę jego ruiny i odbuduję go, jak za dawnych dni;

¹² Aby posiedli resztki Edomu i wszystkie narody,

nad którymi wzywano mojego imienia, mówi PAN, który to czyni.

¹³ Oto nadchodzą dni, mówi PAN, że oracz będzie za żniwiarzem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; góry będą ociekać moszczem, a wszystkie pagórki się rozplyną.

¹⁴ Odwrócę niewolę mojego ludu, Izraela; odbudują miasta spustoszone i zamieszkają w nich; zasadzą też winnice i będą pić z nich wino; założą też sady i będą jedli ich owoce.

¹⁵ Zasadzę ich w ich ziemi; i nigdy nie zostaną wykorzeni ze swojej ziemi, którą im dałem, mówi PAN, twój Bóg.

Święta Biblia
The Holy Bible in Polish, Updated Gdansk Version
UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei

Language: Polskie (Polish)

Translation by: Fundacja Wrota Nadziei

This translation is made available to you under the terms of the Creative Commons Attribution-No Derivatives license 4.0.

You may share and redistribute this Bible translation or extracts from it in any format, provided that:

You include the above copyright and source information.

You do not make any derivative works that change any of the actual words or punctuation of the Scriptures.

Pictures included with Scriptures and other documents on this site are licensed just for use with those Scriptures and documents. For other uses, please contact the respective copyright owners.

2018-10-23

PDF generated using Haiola and XeLaTeX on 11 Nov 2022 from source files dated 30 Nov 2021

6831e5e4-9d3a-5f91-8bca-b5d26ed563f8